

RZĄD SOWIECKI W OBRONIE KOBIET

NOWA USTAWA OBALA STARE ZWYCZAJE PRZY- JĘTE NA WSCHODZIE

MOSKWA, 15 marca. — Kobiety Turkestanu, republiki kirgizkiej i rejonu Baskir i Kalmuku w Rosji, które od wieków upośledzone były przez męczyzn otrzymując należną opiekę prawną na sposób cywilizowanych narodów Zachodu. Sowietcka Rada Komisarzy w łączności z uroczystością dnia międzynarodowych pracujących kobiet postanowiła zapobiec się losom upośledzonych kobiet krajów wschodnich. Dotychczas zwyczajem ogólnie przyjętym w tych częściach kraju nowożeńcy kupowali sobie żonę za pieniądze lub wymieniali za bydło — wbrew woli dziewczyny. Obecnie kupowanie nie będzie karane rocznie więzieniem — a zmuszanie do zamążpójścia pięcioletnim więzieniem. W innych wypadkach zwyczajem przyjeźdźców rodzice nowożeńca lub on sam wykradał się odcie dziewczynę — za co obecnie również czeka kara więzienia pięć lat. Za bigamię przewidywana jest obecnie kara ciężkich robót przez jeden rok — również ożwiolenie z nieletnią dziewczętami jest wzbronione.

ZASTÓJ W PRZEMY- ŚLE TKACKIM W NOWEJ ANGLII

Fabryki skracają czas pracy — robotnicy obawiają się bezrobocia

MARLBORO, 15 marca. — Fabryka obuwia firmy "The Middlesex Rich & Hutchins Co. przy Colting Ave. uległa zamknięciu na termin nieograniczony, chyba że warunki nie polepszą.

Pracodawcy mają ukorzyć żądania im pracę, drudzy w poniedziałek i wtorek.

Aresztowania bolszewików w Kalifornii

LOS ANGELES, 15 marca. — Trzydziestu dwięciu członków Partii Komunistycznej zostało aresztowanych wczoraj podczas najazdu policji na tajną szkołę, w której M. Lewis, Rosjanin, zaznajamiał około 28 osób z zasadami doktryny bolszewickiej.

Czesi nie uznają traktatu ryńskiego

PRAGA, 15 marca. — Podczas debat w czeskiej komisji spraw zagranicznych, Kramarz powiedział między innymi: Czesi tak długo nie mogą się związać z Polską, jak długo nie jest rozstrzygnięty spór polsko-rosyjski. Czesi nie mogą przyjąć do wiadomości traktatu ryńskiego; byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Polska uregulowała swoje sprawy w stosunku do Rosji.

Były wydawca, Rumel, od- siaduje więzienie

WASHINGTON, 15 marca. — Prezydent Coolidge zmienił wyrok, skazujący byłego wydawcę dziennika nowojorskiego, Rumela na rok i jeden dzień więzienia, przez co skazany uzyskał możliwość odsiedzenia kary w więzieniu powiatowym, mijając swego zamieszkania. Darowany przez prez. Coolidge'a jeden dzień kary, pozostaje nie mający znaczenia, uchronił skazanego od odsiedzenia kary w więzieniu federalnym. — "niecwał" — awanturzyście, nie więźniak, skazany dzień, jak na jeden rok, ma odsiedzieć karę w jednym z federalnych więzień. Leavenworth, lub Atlanta.

"BOŻE RATUJ RO- SJĘ I BIJ ŻYDÓW"

ANTYSEMITYZM ZAGRA- ZA PANOWANIU BOL- SZEWICKIEMU

RYGA, 15 marca. — Nadzwyczajny wzrost ruchu antysemickiego na całym obszarze Rosji Sowietkiej, znalazł sobie nowy podatny grunt w opowiadaniach i legendach, powstałych na tle śmierci Lenina. Mianowicie, w szerokiek wstawach ludności rozpowszechniano ostatnio uporczywą pogłoskę o tem, iż Lenin, umierając, nieustannie powtarzał hasło hasło pogromowe: "Boże ratuj Rosję i bij Żydów".

Słowa te miały być rzekomo jego testamentem i programem przyszłości. Odpowiadanie to z inicjatyw aranzówek ruchu antysemickiego, z szybkością błyskawicy rozszerzyło się w kołach robotniczych wśród czerwonoarmiejskich i w innych warstwach ludności, znajdując wszędzie posłuch i gotowość zrealizowania "ostatniej" woli zmarłego twórcy ustroju komunistycznego.

Wroga bolszewikom akcja pod pokrywką antysemicką

Władza sowiecka doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że prawdziwą podstawą tego ciągle zmagającego się ruchu jest właściwie nie antysemityzm, lecz nastroj antyrosyjski, skierowany przeciwko obecnemu rządowi i jego głównym urowydrom. Prowadzenie zaś tej wroty komunistów akcji pod egidą judo pogromowego Żydów, jest tylko momentem sztucznym; dostawianiem się do "dwiecznych właściwości" duszy istinno-rosyjskiej, znanych na tem polu jeszcze z czasów caratu "Czerewiczajka" wobec tego ogłasza akcję bezwzględnie zgłaszania tego ruchu, zagrażającego istnieniu całego ustroju sowieckiego.

Nawet Czerewiczajka jest bezsilna

Dotychczasowe zabiegi czekistowskie w tym kierunku są jednak bezskuteczne, a propagandą antyżydowską coraz więcej szerzy się i potęguje. Wśród ludności żydowskiej, szczególnie na prowincji i po wsłach, nastroj wprost paniczny. Osiawiając się wybuchu tam pogromów z następstwem wiosny, a jedynie gródek ratunku wobec gwałtowności katastrofy, żydzi wędrują w natychmiastowej masowej emigracji do Ameryki i innych krajów.

Znalezienie historycznych dokumentów

CHARKÓW, 15 marca. — Jak komunikują prasie sowieckiej z Odesy, znaleziono tam szereg cennych materiałów archiwalnych, posiadających wielkie znaczenie historyczne i polityczne. Prócz dokumentów, dotychczas nieznanych, znaleziono także patenty i dokumenty poczynające od XV wieku do końca panowania Stanisława Augusta. Wśród tych dokumentów ma być wiele oryginałów z pieczęciami królów polskich i podpisanymi Stanisławem Augustem, Kościuszką i innych polityków, a także biskupów polskich.

Pacific Mills w Lawrence, Mass. skracą pracę o jeden dzień

LAWRENCE, 15 marca. — Znajdując się na czterodniowym czasie pracy w tygodniu oddziały tak zw. Pacific Mills w Worcesterze, Massachusetts, firmy Pacific Mills skróciły znowu o jeden dzień pracę. Od poniedziałku będą one czynne tylko po trzy dni w tygodniu. Wskutek tego ucierpi około sześć tysięcy ludzi.



W takim stanie znaleźli detektywi rzeczy w pokój Richarda Heaton'a, z Louisville, Ky., którego zamordował zastraszony mąż William Gates.

RODZICE BĘDĄ KARANI ZA WYBRYKI ZŁYCH DZIECI

Z powodu nadzwyczajnego wzrostu zbrodniczości w młodym pokoleniu

ALBANY, 15 marca. — Byłoby kres zbrodniczym przestępstwom dzieci, powstrzymać fałsz zbrodni i zapobiec na przyszłość konieczności skazywania na śmierć młodzińców, którzy za czas wydania wyroków narzewniskim w legislaturze stanowej został przedłożony projekt do prawa, przewidującego karę na rodziców za zbrodnicze przestępstwa dzieci.

Assybleniam Burchill, autor projektu, uzasadniając swój projekt do prawa powołując się na opinję sędziego Cropsey, który pod czas wydania wyroku śmierci na dwóch młodzińców narzewniskim, wyraził przekonanie, że gdyby rodzice skazywani na śmierć chłopcy przewidziani smutny los swoich synów, zapewne byłoby ich lepiej wychowywali.

Na podstawie przedłożonego przez assybleniam Burchilla projektu do prawa, rodzice będą uważani za współwinnych przestępstw, popełnianych przez ich dzieci synów, czy córki poniżej lat 16. Oprócz odpowiedzialności rodziców za przestępstwa synów i córek, proponowany projekt do prawa przewiduje ciężkie kary na osoby dojrzałe, nie będące w żadnym stosunku do małoletnich przestępców, o ile swym złym przykładem dają młodzieży po-hop do czynów zbrodniczych.

Napoje alkoholiczne "darem bożym"

PHILADELPHIA, 15 marca. — "Fermentacja jest procesem przyrody i aktem bożym" — zawyrokował sędzia Bartlett, gdy mu przyszło rozstrzygnąć, czy wino, który fermentował sam i zamienił się w wino o 8 procent alkoholu, jest napojem alkoholizmem, zakazanym przez prawo prohibicji. Sędzia Bartlett, uzasadniając swój wyrok, oświadczył, że proces fermentowania jest dziełem przyrody i za spowodowanie fermentacji, ad powiadałna śmia wyzyska, niezależna od człowieka. Wobec tego,

sędzia uwolnił oskarżonego właściciela soku winnego, zamienionego w alkohol, od winy i kary, wyrażając przekonanie, iż prawo Wolstead powinno być zmienione w ten sposób, by nie poprawiało natury.

OTWARCIE PARLA- MENTU EGIPSKIEGO

Prasa opozycyjna niedopuszczona do stoła

KAIRO, 15 marca. — Rząd niepodległościowców — egipskich — premierem Zagahlem rozpoczął pracę rządów parlamentarnych, nie bez pewnego jednak dysonusu, który wyduje się rażącym w państwach europejskich. Z rozporządzenia premiera Zagahla, na o-broby parlamentu nie zostali dopuszczeni przedstawiciele prasy opozycyjnej, co rzuciło bryki światło na parlamentarne pojęcia niepodległościowców egipskich.

Tkalnie w Rochdale, Mass. czynne po cztery dni

ROCHDALE, 15 marca. — Wskutek generalnej stagnacji pewna gałka tutejszej ludności poszukuje pracy poza miasteczkiem.

Fabryka The American Woolen Mill zatrudnia obecnie tylko kilkadziesiąt warsztatów przez parę dni w tygodniu, podczas gdy firma E. G. Carlton & Sons Co. operuje przez cztery dni w tygodniu.

Zamach na byłego dyktatora Bawarii

MONACHJUM, 15 marca. — Pewien aktor, fryzjer i dwaj inni mężczyźni, których nazwiska trzymane są przez władze policyjne w tajemnicy, usiłowali dokonać zamachu na życie byłego dyktatora Bawarii, ale zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali dokonać zamierzonego czynu.

Gdańsk uznaje bolszewicką Rosję

GDANSK, 15 marca. — Wolne miasto Gdańsk uznało bolszewicki rząd rosyjski za faktyczny rząd i legalny rząd narodu rosyjskiego. Stosunki handlowe pomiędzy wolnym miastem Gdańskiem i bolszewicką Rosją zostaną nawiązane natychmiast.

AMERYKAŃSCY SŁO- WACY PROTESTUJĄ

OGŁOSILI MANIFEST PRZE- CIW CZECHIZACJI SJO- WACZYŃNY

WIEDEN, 15 marca. — "Słowak" — presburski zamieścił otwarty list Słowaków amerykańskich, zwrócony do Masaryka, protestujący przeciw Czechizacji i kolonizacji Słowaczyzny przez Czechów.

Słowacy amerykańscy zwracają uwagę Masarykowi na podpisaną przez niego umowę pita-burską i żądają na podstawie jej całkowitego wypienienia wszystkich wypływających z jej podpisu zobowiązań.

Nadto zwracają się Słowacy z Ameryki do swoich rodaków na Słowaczyźnie z gorącym wezwaniem i zaklinają ich:

"Za wszelką cenę trzymajcie się narodowości słowackiej, języka słowackiego i odrębności słowackiej. Za nie na świecie nie spruszące z oczu tego, że Jesteście Słowami i że chcecie nim nadal pozostać."

Warto tu jeszcze raz przypomnieć, że umowę czesko-słowacką w Pittsburghu zawarto dnia 30-go maja 1918 roku. Czesi i Słowacy podpisali następujące uchwały:

Przypomnienie umowy zawartej w Pittsburghu

"Uznajemy polityczny program dążący do połączenia Czechów i Słowaków w niezależne państwo ziem czeskich i Słowaczyzny."

Słowaczyńska będzie mieć swą własną administrację, swój sejm i swoje sądy.

Jako słowacki będzie językiem urzędowym w szkołach, w urzędzie i w publicznym życiu wojskowym.

Państwo czesko-słowackie będzie republiką, konstytucją jego będzie demokratyczna. Organizacja wspólnej pracy Czechów i Słowaków w Stanach Zjednoczonych będzie podług potrzeb i zmieniającej się sytuacji przy wspólnym porozumieniu pogłębiona i rozstrzygnięta.

Szczegółowe postanowienia o organizacji państwa czesko-słowackiego pozostawia się wypracowywaniem Czechom i Słowakom i ich prawnym reprezentantom."

Jak wiadomo, umowę tę Czesi złamali, a Słowacy muszą bronić przed Czechizacją i terorem ze strony swych wiarołomnych sojuszników.

POLSKA ZATWIERDZA TRAKTAT POKOJU W SAINT GERMAIN

RÓWNIEM TRAKTAT HANDLOWY Z JAPONIĄ — PRZY- STĘPUJE DO MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI W HADZE

WARSZAWA, 15 marca. — Sejm zatwierdził dzisiaj traktat pokojowy między Japonią i republiką Austrii oraz traktat handlowo-morski z Japonią. Sejm uchwalił także przystąpienie Polski do międzynarodowej konwencji w Hadze.

SPRAWA BONUSU DLA WETERANÓW WEJDZIE POD OBRADY KONGRESU WE WTOREK

POCIĄG ROZBITY PRZEZ HURAGAN

Pięćdziesiąt osób zabitych — kilkadziesiąt ciężko rannych

DELHI, 15 marca. — Pięćdziesiąt osób zostało zabitych a przypuszczalnie dwa razy tyle ciężko i lekko rannych, gdy pociąg przejeżdżający przez most w pobliżu Bareilly został zrzucony przez gwałtowny huragan z mostu do rzeki. Pięć wagonów spadło do wody, trzy wagony zatrzymały się na suchym torzyisku rzeki. Dokładnych strat nie zdolano obliczyć z powodu trudnego dostępu do torzyiska rzeki i usunięcia zwłok zabitych i rannych.

Perła w ostrzydze, podanej gościowi w restauracji

RIDGEFIELD, 15 marca. — Frank Smith, były poczmistrz z Ridgefield Park, N. J., zamówił obiad w restauracji Old Homestead obiad z ostrymi. Przy spożywaniu piątej ostrzygi, Smith uczył w uszach coś twardego. Wyjawszy z ust niespodziewanie przeskrodo, przekonał się, że to ostrzyga, była perłą. Kelnier, powiedział na zachwyt, Hausona, który zajął dół zwrótu perły, jak swojej własności, ponieważ obiad był jeszcze niezapłacony i tytuł własności nie został przeniesiony z właściciela restauracji na gościa, który zamówił obiad. Oprócz tego Hauson oświadczył, że jest tył ko restauratorem, a nie handlarzem perł i takowych nie sprzedaje. Obecni w restauracji goście stanęli po stronie szczerze znalezionej perły, który udawczy się do handlarza perł, dowiedział się, że znaleziona perła przedstawia wartość 150 dolarów. Restaurator wycofał skargę sądową o zwrot zwrócony mu perły.

Poludniowa Afryka słyszy głos z New Yorku i Londynu

JOHANNESBURG, 15 marca. — Właściciel trzechubowego przysądu radio doświadczony nabywcą doświadczył zjawiska, wysłuchując wygłaszanych przemówień i muzyki przesyłanej przez radio do Schenectady, N. Y. i z Londynu.

Konferencja rosyjsko- muńska odłożona

BERLIN, 15 marca. — Konferencja przedstawicieli Rosji i Rumunii, która miała być otwarta wczoraj w sprawie Besarabii, została odłożona do 24-go marca, jak ogłasza tu ambasador rosyjski. M. Kretyński, ambasador sowiecki do Niemiec, który miał być przewodniczącym tej konferencji, a która miała się odbyć we Wiedniu, dotychczas pozostaje w Moskwie.

OTO PRZYKAZANIE

"I będziecie czuli swoich bohaterów, iżby wiedzieli, że wieść o jest cnotą uwielbiania godną i przykładem wskazującym Ci drogę."

Czcząc swoich bohaterów czczysz samego siebie i naród cały. Każdy naród posiada swoich geniuszów i bohaterów. Gorąca miłość ku Józefowi Piłsudskiemu żywi naród polski. Miłość ta oparta jest na wierności do za wkrzeszenie DUSZY POLSKIEJ.

Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Komitet Nowojorski urządza AKADEMJE, na której

SENATOR JAN WOŹNICKI
wygłosi odczyt na temat:
CUD NAD WISŁĄ

Śpiewać będą L. CORTILLI, M. MRÓŻOWNA, CHÓR "ECHO".
Przemawiać będzie red. W. B. BLĄŻEWICZ.
Deklamować będą ob. S. T. Haczyński i H. Bauer
Wstęp 50 centów

Akademja odbędzie się dnia 18-go marca w Domu Narodowym o godzinie 7½ wieczorem.

JUTRO! — JUTRO!

W Domu Narodowym w New Yorku, N.Y.

"AKADEMJA"

z okazji imienin

JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

Początek o godzinie 8-ej wieczorem

WSTĘP 50 CENTÓW

JUTRO! — JUTRO!

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Abrahama.
Dzisiaj — Pogoda, zimno.
Czeki: 8,510.000.
Przekazy: 8,333.000

ZNIWO ŚMIERCI

Od 1-go stycznia do dzisiaj
zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu

153

Od kłui i noży

61

Od widelni

81

19-go marca zabawa i tańce do rana w Domu Narodowym

Zarząd Restauracji Domu Narodowego urządził wspólną, towarzyską zabawę, połączoną z koncertem i tańcami. Zabawę tę urządza specjalnie na życzenie gości restauracyjnych. Orkiestra ma za zadanie zadawać każdemu, tak w czasie koncertu, jak i tańca, bo kto już słyszał utwór orkiestry naszej, ten może być pewnym ubawienia się. Zarząd restauracji prosi Szan. Gości o wpisanie poinformowanie się u gościny Restauracji osobliście lub telefonicznie. Telefon: Dry Dock 7838.

Prosimy wszystkich gości, tak miejscowych, jak i z okolicy o jak najwcześniejszy udział w zabawie.

Z szacunkiem,

T. REMEZ,

Zarządca Restauracji.

ZABAWA! ZABAWA!

Klub Demokratyczny Polek urządził Zabawę Tanczącą we środę dnia 19-go marca, br. na sali Klubowej, 56 St. Marks Place, New York City. Ostatnia zabawa Klubu Polek udała się świetnie. Goście bawili się bajecznie, tańcząc w takt wybornej muzyki. Tym razem Panie i panowie w Komitcie, jak i wszystkie członkinie starały się wszelkimi siłami, aby zabawa była jak największym sukcesem, więc spodziewamy się wielkiego powodzenia. Prosimy nie zapomnieć przybyć jak najwcześniej w dniu sw. Józefa do Klubu Demokratycznego. KOMITET.

Do akcjonariuszy The American Engineering Co.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich akcjonariuszy powyższej firmy, że roczny zjazd tejże odbędzie się w niedzielę, dnia 16 marca, 1924, o godz. 11:00 przed południem na sali Biuro. Adres: 62 Charter Oak Ave., w Hartford, Conn. ZARZĄD.

Wieczorek Familijny

Oddział „Pod Jeden Stander” No. 32 Z. S. P. urządził Wieczorek Familijny, w sobotę, 22-go marca, br. w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Muszą doborowa.
Początek o godz. 7:30 wiecz.
Cena biletu 50c.

Oddział „Pod Jeden Stander” No. 34 Z. S. P. urządził Zabawę Tanczącą, uroczystą różnorodną imprezami, w sobotę, dnia 22-go marca, 1924, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., o godz. 8:00 wieczorem.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Nowi obywatele

W sądzie Supreme-mieszczańskim przy Chambers ulicy, było rano 17-gio. Słychać było rozmowy prowadzone prawie we wszystkich językach świata. Widać było biegających urzędników i adwokatów, którzy chcieli zatrzymywani przez znajomych stawali, aby im udzielić danych informacji. Widać też taki, niedługo człowiek przystawał i zapytawał: Co to jest? — W odpowiedzi słyszał on słowa: — To są nowi obywatele. — przysięgają oni wierność i posłuszeństwo Ameryce.

I rzeczywiście był to dzień, w którym 900 osób pięci obywateli z rąk trzech sędziów. Z powodu natłoku interesantów, czynności powyższe skończyły się dopiero około północy, gdyż sędziowie nie chcieli ani jednego człowieka doprowadzić do niczego.

Policja w Bronx aresztowała niejakiego Louisa Aramso, z pn. 2012 LA Fontaine ulicy, jako podejrzanego o uprawianie handlu narkotykami. Podobno w mieszkaniu Aramso znalazł się kilka gramów morfiny i kokainy z posiadaną kartą, na której miał się wytyłmaczyć.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych



Tedy Roosevelt wstępuje w ślady swego dziadka. Codziennie widać go jak ewerę się w boksowaniu.

Władze Złoty weźmie się za bary z księżem Gabar z Indji.

Józef Malczewski, stanie w zady.

„Toś” Mondt, szampion z Zachodu, spotka się z Allen Eustacem.

Aranz Jack Curley uważa Zimkunda, jako jednego z najlepszych z dzisiejszej Ameryki i prze- powiada, że jego walka z Gil- mem będzie bardzo ciekawą. Ci, którzy widzieli ostatnie zapy- sany Mc Gill z Lewism, wie- dzą dobrze z kim Zimkunda ma do czynienia.

Gino Gabar, który stanie w za- wady z Władkiem Złotym, po- jądach. W ostatnich swych wy- stępach udowodnił, że jest za- pasnikiem pierwszego wro- dy.

Józef Malczewski z Ulica, N. Y., chodzą z królewską rodziną w cie- szy się także dobrą reputacją, gdyż pokonał on kilku lepszych zapasników.

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.

Ceny miejsc przystępne dla każdego człowieka.

Nie zapomnijcie o Funda- zji Im. Piłsudskiego!

Obecnie, po cenach zniżonych można zobaczyć najwspanialszy film sezonu p. t. „The Great White Way”, który jest wywie- stany w Kinoteatrze Capitol.



Znany dyryktor filmowy Rex Ingram wychwał w towarzyskiej żony i Alice Ferry i Araba Kadda-AbdelKahira do Egiptu.

Gdy subjekt apteki z pn. 2 Avenue D, gotował lekarstwo ze spłytownem, nastąpił wybuch. D. Leff (nazwisko subiektu) doznał niebezpiecznych obrażeń ciała i twarzy. Pozwankowanego opatrzył wezwany lekarz prywatny, mieszkający w pobli- zu.

DOWÓD WDZIĘCZNOŚCI

Przed dwoma miesiącami R. Leggett, z pn. 247 West 43 ulicy, spotkała swoją byłą koleżankę, Vere de Salva. Podczas rozmowy dowiedziała się ona, że de Salva jest bez pracy i środków do życia. Chcąc pomóc koleżance, ofiarowała jej swoje mieszkanie i pomoc w odszukaniu pracy. Po kilku tygodniach de Salva znalazła pracę i gdy tylko nadzadzi dzień wypłaty wyprowadziła się z mieszkania swojej koleżanki Leggett. — Jakież było zdziwienie bliźniowej dziewczyny, gdy powróciła z pracy do domu i spostrzegła, że wraz z de Salva ułotnił się z jej pokój płaszcz futrzany, wartości \$150. Ponieważ niewiadomym był jej pobyt koleżanki, którą wyciągnęła z nędzy i dzieliła się ostatnim kawałkiem chleba, przeto zawiadomiła o kradzieży policję. Detektywi odnaleźli de Salva w jednym z poprzednich hoteli i aresztowali ją.

Początkowo nie przyznawała się ona do popełnienia czynu, ale gdy ją wzięto w kryzowe ba-

dania, powiedziała całą prawdę. Skradzione futro zastawiła on w pewnym lombardzie na dole miasta za 25 dol. i przyrzekła, że jeżeli jej dadzą możność do pracy, postara się takowe wykupić i oddać koleżance. — Na razie zatrzymamy ją w areszcie po licyjnym. Czy są d. „chance” do naprawienia złego, zobaczy- my.



RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

W bieżącym tygodniu dyrek- cja Teatru Rialto postarała się o piękny film, który będzie stan- ował program teatru przez kilka dni.

„A Society Scandal” z Gloria Swanson w roli głównej da we- lomanom kinowym zadowolenie i rozrywkę, która jest rzeczą rzadką w tej szarżywie tyła ludzkiego.

Orkiestra Rialto opromieniła specjalną partyturę muzyczną do wymienionego filmu.

RIALTO

Nie udało się

Obchodząc swój rewir poste- runkowy Sullivan usłyszał do- chodzące ze strony Columbus Ave. brzęczenie dzwonka. Zacie- kawiony, co to być może, obejr- zał się on i ujrzał pedagoga ulic człowieka, który miał pod paltem coś, co wydawało tajem- nicze zdziwienie.

Nie namyślając się wiele po- sterunkowo pognął za uciekają- cym i ujrzał go bez żadnych tru- dności. Okazało się, że niezna- jomym był James Thomas, lat 35, z pn. 35 West 99 ulicy, któ- ry skradł ze sklepu zagarni- strzowskiego (789 Columbus Ave.) srebrny budzik, wartości kilkudziesięciu dolarów. Wsku- tek nieuwagi Thomasa, odsuń- ła zasuwka trzymająca młote- czek dzwonka, który wprowadzi- no w ruch wydawał dźwięki, któ- re zdradziły złodzieja.

Brooklyn i okolica

Ofiara ulicy

William Konaski, lat 6, zam. pu 889 — 3cia Ave, poturbowany został boleśnie na całym cieple przez samochód, będący własno- ścią R. Dowda, 51 Shepherd Ave. Po udzieleniu mu na miejscu le- karskiej pomocy, umieszczono go w domu rodzicielskim.

Poszukuje zaginionego męża

Z końcem stycznia jeszcze, Wil- liam Sioński, lat 40, zam. par. 199 Norman Ave., opuścił miesz- kanie, oświadczywszy swój żonie, że wybiera się do kliniki, której był pacjentem, cierpiąc na ner- wowość oraz utratę pamięci. Od tej pory żona jego, Katarzyna czy- nił usilne starania w wyszukaniu go, zwiędając najrozmaitsze in- stytucje publiczne i szpitale, w nadziei, że wpadnie na jego ślad i przyjdzie mu z pomocą. Opu- szając dom, Sioński posiadał tylko 25 centów przy sobie.

Uciek z domu

Alexander Parzyk, aczkolwiek liczy lat 15 tylko, wysoki jest ponad miarę. Jego szkolni kole- dzy wymiłowali w z niego z tej przyczyny, sprawiając mu wiele przykrości. Rozpalony, opuścił był dom rodzicielski, 204 Calver ul. 12 stycznia, nie dając rodzicom znaku życia o sobie. Dopiero kilka dni temu, zgłosił się do jego rodziców jeden z jego kolegów, pokazując im pocztówkę od Aleksandra, adresowaną w poci- ńowym stanie, w której domi- si, że pracuje i że mu się dobrze po- wodzi.

Do akcjonariuszy Domu Na- rodowego w Greenpoint

Niniejszym zawiadamiam akcje- niarzy korporacji D. M. L. i wy- płać dywidendy za rok 1922 w sumie 10 proc. rozpocznie się we wtorek, dnia 11 marca i po- trwa do dnia 20 marca włącznie. Akcjonariusze raczą się zgła- szać po takową z akcjami, we wtorek, środy i czwartki do bi- na sekretariatu od godz. 9 do 10 wieczorem.

Akcjonariusze pozostawie- moko otrzymać dywidendę po- ścią, o ile nadesłali na piśmie ilość akcji posiadanych, oraz numery takowych, zaopatrzone w podpis na adresie publicznym.

Dzień 20 marca będzie ostatnim dniem w tym roku, co do wypła- ty dywidendy, następną wypła- ta będzie w roku 1925.

A. Czajkowski, sek.

Oddział „Pod Jeden Stander” No. 32 Z. S. P. urządził Wieczorek Familijny, w sobotę, dnia 22 marca, br., w Domu Narodo- wym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku. Muszą doborowa. Początek o godzinie 7:30 — Wstęp 60 centów.

Oddział „Pod Jeden Stander” No. 34 Z. S. P. urządził Zabawę Tanczącą, uroczystą różnorodną imprezami, w sobotę, dnia 22-go marca, 1924, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., o godz. 8:00 wieczorem.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w zabawie, proszą o jak najwcześniejsze przybycie.

„Nie udało się jak Analax”

LAGODNY ŚRODEK PRZECZYSZ-
CZAJĄCY DLA MNIEJ SILNYCH LUDZI

ANALAX

Owocowy środek przeczysz-
czający

wyrobiony przez
McKesson & Robbins, Inc.
New York

Polecany i sprzedawany przez
Wszystkie Apteki

18go marca, w Jersey City, N. J.
187 Brunswick St., o godz.
2ej popołudniu.

18go marca, w Newarku, N. J.
255 Court St., w Pol. Klubie
Oświatowym, o godz. 8ej w.

Wieczorek tow. B. Limanow-
skiego Z. S. P.

W sobotę, dnia 22go marca, br.
Tow. B. Limanowskiego, Z. S. P.,
urządził wspaniały Wieczorek
wokół muzyki, w sali Pol.
Klubu Oświatowego, pa.
255 Court ul.

Na program złożył się: śpiew so-
lo, muzyka i deklamacje. Począ-
tek o godzinie 8ej wieczorem. Po
wyczerpaniu programu, doboro-
wała muzyka przegrzawać będzie
gościom dla ogólnej rozrywki.

GREEN STREET ARCADE

W poniedziałek, 17-go marca
Bill Patton w „GIVING BETTER”
Jeden z najlepszych obrazów hi-
storji Dalekiego Zachodu. Po-
nadto najlepszy amerykański
aktor Will Rogers w Uncensored
Movies i naukowy obrazek „In
the Palace of Kings”.

We wtorek, 18-go marca Nor-
ma Talmadge w „The Loves &
Lies”, Pate the Dramat „The
who Smiles” i wyborna komedia.

GREEN STREET ARCADE

Green St. i Manhattan Ave.
Wysiewła w tym tygodniu
znakomite obrazy.

Poniedziałek, 17 marca —
BILL PATTON

W „GIVING BETTER”
Jeden z najlepszych obrazów hi-
storji Dalekiego Zachodu. Po-
nadto najlepszy

Sezonowa Miłość

GABRIELA ZAPOLSKA

POWIEŚĆ

(43) (Ciąg dalszy)

Przechyliła w tył głowę i płała te promienie — które zaczynały gwałtownie jakiegoś, nagle wykwitłe płamami po stokach gór. Cienie te okazywały się w wodzie i, wpadając w nią, nadawały jej coraz wspanialszą, coraz czarniejszą barwę... Ręka Porzyckiego chwyciła rękę Tułki.

— Patrz! Patrz!...

Jakby od góry, od tych skrzydeł słonecznych nagle wstrząsnęły, sypie się deszcz brylantów na skały. Migocze się, zapala się, gra szafirem, rubinem, smaragdem, tęczą. To słońce topnieje i rośnie wszystko ocale. Brylanty te zaczynają spływać strumykami migoczącymi na wodzie i oto woda już zupełnie czarna — porusza się — żyje...

Lekko, leciuchno marszczy się fale. Zakłóte, ciche, nieruchome odbicie skał, limb, smoków, upławów, mgieł się i ginie. Natomiast brylanty rosy wypływają na zalamach fal.

Luska świeciana, srebrna, drgająca, zaczyna płynąć ku Tułce, jakby zapędzana niewidzialnym wiosem, lub podmuchem anielskiego skrzydła.

Do jej stóp... do jej stóp...

Pochyliła się ku niej Porzycki.

— No... kochaś... —

W oczach jej migoczą takie same brylanty, jak na powierzchni wody.

Uśmiecha się do niego, do tych słonecznych plgoknów, które drgają w głębi jego źrenic.

— A jego kocha?... — pyta dalej Porzycki.

Przymyka oczy — nie odpowiada.

— Nie naleyga — powstaje nawet z kamienia i patrzy jeszcze chwilę na wodę.

Tułka powstaje i opuszcza Morskie Oko, nie oglądając się poza siebie. Czyni to dlatego, ażeby udowodnić przed sobą, iż ta chwila nie jest znów tą wielką chwilą jej życia.

A przecież...

W milczeniu dochodzą do hotelu, przed którym panuje cisza zupełna.

Wchodzą do sieni, i już przy drzwiach, prowadzących do pokoju zajmowanego przez 14tę Tułkę, zatrzymują się.

— Bardzo pani senna? — pyta troskliwie Porzycki.

— Nie! — mówi trochę rozszarpana.

Jest tak rozkołysana, rozbrzytawiona, że to nawet ciepłe troczenie się o jej stan fizyczny, tak mile poprzednio, wytrąca ją z równowagi.

— Za pół godziny możemy jechać? Prawda?

— Tak — możemy! — odpowiada machinalnie.

Odwraca się, ażeby włożyć klucze w zamek, gdy nagle czuje, że Porzycki zbliżył się i ustami przyłożył do jej włosów, wykoło podniesionych na karku i odsłoniętych pomiędzy futerkiem boia a rondem kapelusza.

Przerazona, wstrząśnięta do głębi, przekręca klucz, otwiera drzwi i wpada do wnętrza pokoju.

Z poza drzwi słyszy jego głos:

— A więc za pół godziny?...

Chce odwrócić się, powiedzieć mu jakieś słowo roztępienia, gniewu, ale spotyka się z oczyma Pity, która ubrana, umyta, uczesana siedzi przy stole, otulona pledem.

Te oczy mają w sobie tyle nieokreślonego wyrazu, iż Tułka rzuca w stronę sieni grzeczne i obłudne:

— Tak! Za pół godziny!... Dziękuję panu!...

XXII.

Powracała w zupełnie innym nastroju, niż jechała poprzednio.

Jeden Porzycki zachowywał się równowagowo. Nie zrywał jednak kwiatów i nie stół powozu.

— Nie należy się powtarzać w efektach — mówi, śmiejąc się, do Pity.

Mała jest ciagle nadgana i choć pokrywa to nadganie wrodzoną grzecznością, niemniej czuć przecieć niechęć do tej wyceckiej, na której była odnieszona od uczestniczenia w najpiękniejszej jej chwili.

Tułka czuje wybornie ten stan usposobienia córki.

Słowa Porzyckiego, wypowiedziane do niej nad stawem, kielichu teraz z coraz większą siłą.

— Tak — dziecko obowiązuje! — myśli — on miał szlachetność. W tej chwili naprzykład w jej sercu wroć przeciw mnie i, a obowiązek każe jej milczeć, więc milczy, ale to nie dlatego, aby mi nie sprawić przykrości, lecz dlatego, ażeby nie wykroczyć przeciw obowiązku!...

Gorycz przepelnia duszę Tułki. Patrzy na Porzyckiego, na jego swobodę, wesołość. On nie czuje nawet, jak boleśnie dotknął w niej godność kobiecą tym pocałunkiem, rzuconym jakby ze swawoli! Do tej chwili ona na nerwowe wrażenie, iż usta jego wplyły się w jej włosy i to wra-

żenie przejmują ją bólem, wstydem, przerażeniem.

— On zaś nie zdaje się nawet pamiętać, że zasłono pomiędzy nimi coś tak ważnego, coś, co znieszczy zupełnie zakres przyjaźni, którą ona tak prawicwie stara się upozorować swoje dla niego uczucie.

Nie innego, tylko — należy wyjechać. Ciesząc się wyjechać z tego Zakopanego, w którym tkwila jakiegoś czary, rzucając na jej spokojne twięcie cień niepokoju.

Postanowienie brószpisenia wyjazdu sprawia jej dudy ból, ale zarzeczem pozwala jej na bratę pewnej swobody.

Skoło za dół kilka i on i ten nieszczęśny pocałunek znikają z jej pamięci, dlatego ma znów zatrutę sobie te ostatnie chwile, które mogły być dla niej wagielnie i naley przyjemne!

W takim usposobieniu dojeżdżają do wódospadów. Jest tutaj pustka zupełna. Jak wczesnie jeszcze na turystów zakopalskich, którzy dopiero koło południa do wódospadów przybywali.

Niemia „głęsiaków”, cisza panuje zupełna. Porzycki wyszukuje z powozu i zaczyna z wprawą wielką przysiadając zabrane z restauracji zapasy. Wydziela porcję góralowi woźnicy, nadającą Piele wlewa przemogę w gardło trochę wina, Tułce na kielcach ofiarowuje bulgę z szynką.

Wicher od czasu do czasu szumi galejami smoków. Słońce ścieli się złotą strugą po drodze, a srebrem nabija aniele fale wódospadów.

W wyrotach wdziesiątą się przylatują do nich dźwięki, genajcy jakiegoś tu ziemi się chyli.

— Chodź, Pito!... Pójdziemy się przejść — mówi Tułka do córki.

Mała odpowiada uprzejmie:

— Dziękuję mamusi. Ja posiedzę w powozie.

— Dlaczego? Głowa ci boli?

— Och!...

— „Tcho, Pito”.

— „Co ci to?” — deklamuje Porzycki.

Ala Pita nie raczyła się uśmiechnąć. Stuliła usteczka, zakłat narzucała na ramionka, wygnęła nógki i jak mały stinkis — siedzi, patrzy i milczy.

— Chodźmy sami — wyrokuje aktor.

Tułka ma ochotę cofnąć się od tego spaceru, ale badający wzrok Pity skłania ją do pójścia.

— Pomyśl! — Bóg wie, co — myśli, schodząc w parapiele — a wreszcie muszę Porzyckiemu powiedzieć, co myśle o jego postępkach.

Ale nie może mu mówić, że uszła już dość daleko, i Pita nie może, ani widzieć nie może. On idzie za nią i przez zęby udaje wybornie świergot ptaka. Tułka czuje, iż najzupełniej niewłaściwie będzie wpaść z tragiczną ałną obrazą godność w to swobodę i lekomyślny męczyzyna, dla którego widocznie ów pocałunek nie miał znów tak wielkiej wagi.

— Co poczęć? — myśli — Co poczęć? Jak zacząć i jak to powiedzieć, aby się nie okazał Wessli w ciemnąw stronę lasu, pomiędzy wykroty odarte z kory, z pod których sterczą grzędami karczadce. Jakik chłód aż nieszło od jaworów i świerków, ciągłych masz igliwa ku ziemi. Z daleka dołuje szum wódospadu.

Czasem zarzy kół przy powozie, i słychać jakby jakiś jęk, jakby śmiech bułajęcy po leście.

I cisza i chłód i ciemnia rozkoszna.

Tułka zatrzymuje się przy jednym pnutu zleonym. Ślady i ciagle myśli, jak ma zacząć to, co powinna mu powiedzieć. I ciagle nie znajduje słowa.

On natomiast przysiadł na mchu u jej stóp.

— Jak Hamlet! — mówi, śmiejąc się i zdejmuje uważnie jego szosnowe ze swych brązowych podeszów.

I nagle zapytuje:

— Cemu Pita nie?

— Ma żal, że nie wzięliśmy jej na ów wachód słofca.

— To pretensja!... Treba by było wykłapać, a potem uścisnąć. A tak będziecie się boczny ry siebie bóg wie dokąd.

— Bieć taką dźwięczynie!

— Wleka opera!

— Dalcie wogóle się nie bie.

— Albo to prawda? Bie się, kocha, całuje, tuli, stawia do koka, kożysze... wszystko to serce dyktuje. Tyka, że to u was... to...

— To... co?

— No, nie, już o tem mówiliśmy. Niech-no pani zmieni system wychowania dzieci, bo to dla nich na dalsze życie będzie zabójcze. Niech się w którym z nich odziera kiedy trochę serca i zapragnie naważem sercem... co będzie?

Milczala.

— Bo jedno niech pani pamięta! Ktoś, co co sam serca w sobie nie plegetował, naprósto będzie o nie kotalat do innych... Rozumieś mnie pani?

— Nie odpowiada mu, ale rozumieć zaczyna.

I to także wie, że nie sposób teraz czynić mu wymówki za ów pocałunek — jemu, który tak poważnie daje jej rady co do wychowania dzieci.

Byłoby to śmieianie i nie na miejscu. Gdyby rozpoznał znów atak, wtedy miałaby pretekst. Ale pierwsza przypominając to, o czem on zdaje się zapomnieć, czy nie zrobiłaby wrażenia, iż pó prostu chce powtórzenia całej poprzedniej sceny?

— Lepiej może, gdy puszczać to w niepamięć — postanawia — i udam, że nie przywiązuję żadnej do tego wagi, jak on...

— Niech-no pani zbliży się trochę do Pity — zaczyna znów Porzycki — to jaka cudowna istota ka. Szkoda, żeby stała się drewniakam labka. Może i sama być szczęśliwą, i innym dać szczęście...

(Dalszy ciąg nastąpi);



Pierwszą nagrodę w wycięgu trzy-milowym, jaki się odbył w Pershing Stadium w Paryżu wo Francji zdobyła p-nia Marcelle Neveu

POD SĄD OGÓŁU

Mord... Maniak żydowski zastrzelił na ulicy księdza niemieckiego. Telegramy rozniły wiość po świecie. Już znaleźli winowajcę. Nie, on nie zabił. I gazety mają nowy żer, ludzkie sensację, a policja pracę. Zabity ksiądz zapisał uprzednio majątek kucharce. Na jego miejsce jest sporo kandydatów. Ale jeden tylko wybraniec będzie dziełował Szwedzi za posadę.

— Ale od tej większej się jeszcze stała tutaj zbrodnia, bo moralna i dotyczyła nie jednostki, ale ogółu polskiego, jaką wywleka z niego światło dzienne i napietnował tak, jak się wszelkie gwałtownie pętnuje. Oto ono:

Z organizacji miejscowych za wżął się Komitet Kościuszkowski, aby jakimkolwiek przyczynić się do budowy Instytutu Doswiedczalnego w Polsce. Pracownia pięknie dla tak szlachetnego celu. Zapomniano o polityce, bo tu o ogólnie dobro przecież chodzi. Wynajmij się, zaproszono o mówców, postarano się o przedstawicieli głównego z Now Yorku, rozdano rozstrutki, i z nadzieją komitetowego powołenia Komitet zebrał się jeszcze raz.

A było to trzy dni przed wiosem. Z budynku Sokoła wiencaz wywniosło się wstrętne widmo Targowicy... Oto delegacja gniazda przychodzi z oświadczeniem, iż dzisiaj właśnie uchwalono na wiec Kościuszkowski sali nie dawać.

— Ludzie, co z wami? — pyta Komitet nie dowierzając wiec. Tydzień bowiem przedtem wówał Komitetu był na ich posiedzeniu świadkiem, że za wyjątkiem jednego tylko druna Jurkowskiego uchwalono wyrażać się.

— Cóż się tam stało, że iamie się uchwale?

— Sali nie damy, bo dowiedzieliśmy się, że będzie przemawiał ksiądz narodowy — powiada delegat.

— Przecież ksiądz nie wyjmajmie sali? Cóż to ma z rzeczą do czynienia? Tu Komitet Kościuszkowski w grę wchodzi!

Na wiecu niechęć przemawiający wazycy Polacy: ksiądz rzymski i socjalista. Każdy, w kim polska krew płynię, niechaj wytrąca swe sily, a sprawa Funduszu na tem skończyła.

— Sali nie damy! — odpowiede dzieli przedstawiciele Sokołów, jako pachocy, którzy nie umieją odpowiadać za wybrki swoich panów.

Czyż i na nich zaczęła ręką Rzymu? Szałaję w nim szczyby, zatracenia? A wiedziedl przedcie, uchwalając wygnanie sali, iż ksiądz Miklaszewski ma przemawiać. Nie zbawia on nikogo i nie okradł. Owsem, w pracy społecznej i narodowej zawsze

chętnie i gorliwie w pierwszych szeregach staję, za co czasem mu się należy. Panem Sokołom rozchodziło się o pozór tylko. Za wiecy byli tchorze, aby powiedzieć prawdę. Wobec odmówienia sali przez Sokołów na trzy dni przed odbyciem się wiecu, Komitet wiecowy musiał się rozwiązać i wiec odwołać.

Tak sprawa skończyła się na niczem.

I tu publicznie pytam się Was Sokoły Polscy w Bridgeport, czy wy uczyniliście to jako całosć, czy też jako garstka ślepowców, czy kława urzupowała sobie tak przykro? Tymczasem się, że po plecami waszymi był czynny: zastępcą Chrystusa ze Sterling ulicy — czy doktor, czy którego marynare mistrz kędzierzawy powiesił order Witoldowego rządu, czy też kto inny, albo wy sami do takiego stopnia zdzicieleście, zaprzeczając zdrowemu rozsądkowi i własnej uchwale? Kto winien? Wszak część Was protestowała niedawno przeciw nadaniu orderu dr. Smykowskemu... Gdyby Chłena zagłuszyła Polska, napewno za ostatni ucynek odduhyby Wam przyznano i coudybyście się w porządku. Ale nie wzięcie, iż są jeszcze uczciwi pomiędzy Wami.

Komuś zależało na tem, aby kilkaset dolarów mniej wysłano do Polski. Pytam dlatego, czy tu ta sama ręka działała, która ongiś sprowadzała sobie majora miasta do pomocy, nie dopuszcza do głosu Sierozewskiego, Państwa Polskiego, zwąc go bol agitującego za polczyzką dla szewików?

Pytam i żądam publicznej odpowiedzi!

Panowie, którzy iamiecie za zobowiązania, którzy z cyrochłoda Judasza, obójonego na honor i moralność, oczekaliście do ostatniej chwili, aby pracę Komitetu uniewiecznić, czy zdając się sobie sprawę, jak ohydą zbrodnicę po pamiłkie wobec Polski i wobec paniele Kościuszkowski, którego za patrona obrabialiście sobie? Bądźcie pewni iż duch Kościuszkowski na Was patrzy i obok Mussalskich i Kossakowskich iamiecie was wyznacza. Wy, przednia straż, jak się dumnie zwiecie, okazaliście się bandarami szatanów, jacy z rozkoszą serca wiońszli ludu polskiego rzuciliby pod nożem ciał, gdyby ci ożyli! — okazaliście się strażą przednią, ale najczarniejszej reakcji, która trądem nienawiści i samolubstwa zatruć chce patriotyzm polskiego serca.

O jakież to okropnie smutne, iż Sokoły w Bridgeport podnieśli rękę, by w pamięć dla banatara dawo światów i silna przyszłość narodu nordercze pamięć wykonać... Takie to już przedcie

nikczemne, jak i ten strzał Niewiadomskiego, który położył pierwszego prezidenta Polski. Ale nie zabił Niewiadomski ustrój demokratyczny w Polsce — tak i tu parobki głupoty średniowiecznej chętnicy od Funduszu Kościuszkowskiego nie odstrasza.

Nie brakuje u nas uczciwych ludzi, którzy huliganom będą maski zdierać z twarzy, brud będą podnieć prać i zginięć wymiatat na śmietnik — a w pracy tej ideal wywołanego ludu przyswiewiał im będzie.

Fr. Gręczek.

Traktat handlowy Niemiec z Bolivią

BUENOS AIRES, 15 marca. — Niemcy i Bolivia podpisyły traktat handlowy, podobny traktatowi zawartemu pomiędzy tymi państwami w 1908 roku, przynajmniej im wzajemne warunki najprzyjemniejsze.

WARTOŚĆ MORALNA

Czytamy w gazetach o stopniowym rozwoju banków oszczędnościowych.

Słyszmy o nagłym wzbogaceniu się jednostek dzięki szczególnym spekulacjom.

Porównanie oszczędności i przyczyn wzbogacenia się wstępującemu odrazu, że wzrost banku, pewny, sięgający głęboko, posiadający trwałe podwaliny, opiera się na moralnej wartości podnoszący wzrost nagły, chwiejny i ryzykowny jednostek lub przedsiębiorstw opartych na spekulacji jest zawsze zagrożony.

Dlatego wzrost bank oszczędnościowy?

Osoby przechowujące tam swoje oszczędności, opowiadając o tym banku swoim sąsiadom i krewnym, ci swoim sąsiadom i krewnym i tak dalej.

Im więcej ludzi ma sątanie do nich tem zdrowiej rozwija się ten bank.

Im bardziej się rozwija tem większa jest rehojnia.

Największym majątkiem banku oszczędnościowego jest zaufanie, jakie doń mają klienci.

Zaufanie to przedstawia wartość równającą się wartości złota.

Zaufanie to musi być zasłuchane i uszanowane. Takich banków mamy sporą liczbę.

Znajdziecie je w dziale ogłoszeniowym „Nowego Świata”.

A. MILINSKI.

United States Savings Bank

Madison Avenue **Mówimy po polsku** 58th Street

4% ROCZNIE

Procent wypłacany i oprocentowanie od procentu kwartalnie do wszystkich sum od \$3 do \$5000.

BANK OTWARTY: Codziennie od 10 rano do 4 po południu
W Soboty od 10 rano do południa
W poniedziałki wieczornami od 7 do 9.

31,449 depozytariuszy złożyło w tym roku \$21,053,000

Najbardziej cenione miejsce dla Waszych oszczędności są w Banku Oszczędnościowym, będącym pod dozwoleniem „Special Savings Bank Law” stanu New York.

Otwórzcie swoje konto tutaj, zaraz z doładowując regularnie!
\$1 ROZPOCZYNA KONTA — Depozyty można przysłać pocztą.

Ażeby osiągnąć własne zamierzenia życiowe i utrzymać się na ich wysokości

MUSIECIE OSZCZĘDZAĆ

Zwalcie, że każdy intratny interes i każdy wielki majątek historię swą opiera na oszczędności jednostki. Zaczynajcie oszczędzać od teraz — \$100 otwiera konto.

The Lincoln Savings Bank of Brooklyn

4 1/2% Broadway przy Boerum St. **4 1/2%**
DWUDZIĘCY PISTWANE KWARTALNIE

Szeregunki do ubezpieczenia ogólnie do wypłaty około 150 tysięcy 1924
Depozyty zaliczane pocztą. Banki zastępowane do zabezpieczenia
Dajemy pożyczki na domy i hipotekę

Pieniądze przesyłamy do wszystkich części świata.
Założony 1894. Zaszły powyżej \$58,000,000.

WARTOŚĆ PIENIĘDZY

Pieniądze uczciwie nabyte i mądrze wydawane, świadczą, że osoba ta jest zdolną, oszczędną i dobrego charakteru. Jest to jedna z najchlebniejszych zalet, którą można się poszczęścić.

Oszczędzajcie rozumnie, a będziecie szczęśliwymi!

CITIZENS SAVINGS BANK

Bowery, 60 Canal Street

Godziny urzędowe: Poniedziałki wieczornami — 5 do 8 godziny
Codziennie — 9 rano do 3 popoł.
W Soboty — 9 rano do 1 popoł.



Poniowa ojciec dziecka Nettie May McLean, nie chciał się z nią odnieść, na zgładzania niemowlę ze świata.

Nowy Świat
 Owned and published daily and Sunday by the
 NEW YORK PUBLISHING CO., INC.
 MEMBER
 W. BLAZEWICZ - Editor in Chief
 S. T. HAJCZYŃSKI - Managing Editor
 J. P. VOJCIK - Sunday Editor
 Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.
 Entered as Second Class Matter, March 31, 1914, at New York Post Office, New York, N.Y.
 NEW YORK SWIAT PUBLISHING CO., INC.
 SUBSCRIPTION RATES
 (Outside of New York City)
 One Year \$10.00
 Six Months \$5.00
 Three Months \$2.50
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 NEW YORK CITY
 Daily Excepting Sunday
 One Year \$10.00
 Six Months \$5.00
 Three Months \$2.50
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 NEW YORK SWIAT PUBLISHING CO., INC.
 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
 (Fourth Avenue, midway 15th & 16th Sts.)
 Telephone, Greenpark 5492
 BROOKLYN BRANCH:
 458 Manhattan Ave.
 Telephone, Greenpoint 9225

POLSKA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Od czasu istnienia Państw Bałtyckich — Łotwy i Estonii, z jednej strony Rosja, a z drugiej Niemcy, pchają je do zawarcia związku trzech państw, to znaczy z Litwą. Tak Moskwa, jak i Berlin wydają doskonałe, w ten go rodzaju związek mieliby wpływ, wtedy, gdyby nie mogły go uzyskać, gdyby do związku należała Polska.

Kwestja, jeżeli jest ważna dla Niemiec i Rosji, rzecz prosta, ważna jest i dla Polski. Znaczenie jej trafnie ocenił były Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski. Powstała koncepcja polityczna związku bałtyckiego, do którego weszłyby — Łotwa, Estonia, Finlandia, Litwa i Polska.

Ale dlatego właśnie, że koncepcję stworzył Piłsudski, dla pewnych stronników i ludzi to wystarczy, aby ją zwalczać, a co najmniej obojętnie traktować. Prawica, sabotażowa polityka bałtycka od początku, ale oblicze swe ukazała w całej pełni podczas rządów Witosa. Zachowanie się ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Seyda wobec Łotwy i Estonii, znacznie przyczyniło się do ochłodzenia stosunków pomiędzy tymi państwami i Polską. Na konferencję wspólną p. Seyda nie pojechał, tem samem dając do zrozumienia, że Polska nie ma zamiaru nawiązywać ścisłych stosunków z Łotwą, Estonią i Finlandią. Wobec faktu, że jednocześnie zaczęły się wyraźnie umizgi do Moskwy, łatwo można było zrozumieć, że polityka stronników prawicowych w Polsce polegała na „nie drążeniu Rosji”.

W grudniu r. ub. miała się odbyć konferencja ministrów spraw zagranicznych Państw Bałtyckich i Polski w Warszawie. Nie odbyła się z powodu upadku rządu Witosa. Odkładano ją kilka razy. Wreszcie odbyła się 16go lutego.

Było, według sprawozdań prasy krajowej, kilka przemówień, kilka świadczeń, kilka kolacji, dwa posiedzenia. Rezultaty żadne...

Rząd Grabskiego, pochłonięty całkowicie pracą nad uzdrowieniem skarbu, kwestję bałtycką traktuje obojętnie. Minister spraw zagranicznych, p. Zamojski, jest przedewszystkiem zwolennikiem programu politycznego Narodowej Demokracji, a następnie jest człowiekiem o małych zdolnościach politycznych, bez najmniejszego polotu i inicjatywy.

Czyli, że tak, jak rzeczy obecnie stoją, Polska stoi na przeszkodzie do związku Państw Bałtyckich.

Tymczasem energicznie działają mocarstwa wrogie Polsce. Agenci ich nie przynajmniej. I gdyby Łotwa, Estonia i Finlandia nie zdawały sobie sprawy, że naturalnym dla nich i koniecznym jest związek z Polską, a nie przeciw Polsce, mogłaby nastąpić w układzie politycznym sytuacja wręcz niebezpieczna dla Rzeczypospolitej.

Do związku bałtyckiego, skoro stałby się on faktem, musiałaby wkroczyć przystąpić Litwa. Nie ma bowiem i dla niej najmniejszych szans pozostawiania pod patronatem Niemiec, czy też Rosji.

Żeby jednak koncepcja polityczna Piłsudskiego wprowadzona została w czyn, musi nastąpić: primo, radykalna zmiana w pojęciach endeckich o jej stosunku do Moskwy, a secundo, zaprzestanie bojkotowania jej dlatego tylko, że ją stworzył Piłsudski.

Związek Państw Bałtyckich jest dla Polski dziełem konieczności. Jest taką samą koniecznością dla Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii.

Niemia tutaj pośredniego rozwiązania. Bezpieczeństwo wszystkich pięciu państw,

powstałych z wielkiej wojny, zależy od wzajemnego zbliżenia się i wytworzenia wspólnego pokojowego frontu, tak wobec Niemiec, jak i Rosji.

KLER NIE MOŻE SIĘ ANGAŻOWAĆ W WALCIE PARTYZJAN, ALE TYLKO WE... WŁOSZACH

Mają się odbyć niedługo wybory we Włoszech. Z tej racji papier wydał dyktando, żeby kler „nie angażował się w walce partyjne”. Podniósł to sprawę organ Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce, kra-kowski „Głos Narodu”, który tak pisze:

„Znana jest deklaracja Watykańu w jego organie oficjalnym „Observatore Romano” z 7 lutego, która mówi, że „Stolica Święta” jak zawsze, tak i w obecnej walce wyborczej zamierza i oświadcza, że będzie się trzymać poza i ponad jakiegokolwiek partji politycznej”.

Kardynał Laurenti, prefekt Kongregacji „dei Religiosi” wysłał do wszystkich Generali Zakonu okólnik, w którym zabraniał wszelkiej ingerencji kleru w sprawach politycznych i we współzawodnictwie wyborczym.

Wyzwa następnie do przestrzegania „deklaracji autentycznej” do par. 139 kodeksu prawa kanonicznego, która została sporządzona na rozkaz Piusa XI na początku jego pontyfikatu.

A oto sekretarz Watykańu kardynał Gaspari wysłał do wszystkich biskupów „Włoskich okólnik” kard. Laurentiego z dołączeniem następującej uwagi: „Posłam W. Eks. poniżej okólnik prefekta Kongregacji Kapłanów do Jej wiadomości i jako wzór, aby się zachęcała postać o przestrzeganiu go wśród obydwu kierów” (zakonnego i świeckiego, przyp. Red.).

Tak tedy okólnik ten, przeznaczony na pozór tylko dla członków zakonów regularnych, obowiązuje także i cały kler świecki, stosownie do dyktendu Watykańu.

Ciekawa rzecz. Gdy chodziło o Polskę, Watykan zabronił jedynie biskupom ubiegania się w walce wyborczej o mandaty. Ale i to zlekceważył wówczas ten sam „Głos Narodu” i łącznie z całą prasą chętną, Sapiech i Teodorowicz z senatu wpukował. Trzeba było dopiero stanowczej interwencji ze strony państwa, żeby dwaj ci biskupi mandaty swe złożyli.

Ale teraz we Włoszech, to całkiem inna kwestja, lembardzie, że w partji ludowej włoskiej jest dużo postępowych księży, a partja la walczy z faszyzmem.

Gdyby księża w Polsce należeli do „Wyzwolenia”, dyktendu, którym zachęcał się „Głos Narodu”, wydane przez Watykan we Włoszech, niewątpliwie nazwałby krzyżującą niesprawiedliwość.

Bo w Polsce musi być inaczej. Tak, jak chce politycykowany i wojowniczy kler.

WALKA O POWIETRZE

Jeżeli ludzie sądzą, że powietrze jest wolne dla każdego, i że można z niem robić, co się komu podoba, jest to poważny błąd.

Cztery wielkie przedsiębiorstwa w Stanach Zjednoczonych, produkujące aparaty radio, przyszły do przekonania, że oprócz nich, nikt inny nie ma prawa do korzystania z powietrza i jeżeli ktoś pragnie mieć radio w swoim domu, czy mieszkanie, ten musi trwostwo za powietrze płacić.

Sprawa idzie do sądu, który musi legalnie wydać opinię, do kogo należy powietrze i kto ma prawo mieć nad niem kontrolę.

Nastają sprawy, pisze jedno z pism, że ludzie będą musieli zaopatrzyć się w specjalne powietrzomierze i stałą kwotę miesięcznie płać za prawo do oddychania.

IDĘ PRZEZ POLA...

Idę przez pola śnieżne, — las, zaróżowione światłem zórz, a roi mi się w taki czas, czarowny ogród, pełen róż...

Tak pachną róże i jasininy, i bzy, narcyzy i konwalie — a wśród nich polok srebrnosiny przelewa swe kipiące fale.

Brykają wazki i motyle obojętnie brzęczą złote pszczołki, słowiki tak śpiewają mile, śmigną chybkie w krąg jaskółki.

A w tym ogrodzie, gdzie daleko, nad jakąś cichą, polską rzeką, tak ciepło, jasno i przyjemnie, że gołóż tuż wysokość za mnie!

Wychodzę i lasu — nagle chłód — od polych śnieżnych powiał taki, że przyszył złudne sny-najaki — a zosłał jeno śnieg i lód...

MARYLA

NA MARGINESIE DNIA

plan HAKI-BEY

ÓSMIOGODZINNY czas pracy robotnik polski zdobył za rządów ludowych Moraweskiego. Na zdobył reakcja czyniła wiele zamachów, lecz na szczyście bezskuteczne. Dziś znowu swe ataki ponawia, ponieważ w całej Europie dają się odczuwać tendencje wśród sił kapitalistycznych do odebrania robotnikom słusznych i należnych praw.

Niemcom udało się częściowo podstępem częściowo przynusom skłonić robotników do przedłużenia godzin pracy, a zaraz i nasi kapitaliści domagają się tego samego. Przekonywują o tej konieczności „państwowej” premiera Grabskiego, lecz ten odpowiada, że nie widzi żadnego usprawiedliwienia do przedłużenia czasu pracy.

Ofensywie przemysłowców i obzarników na prawa robotników sekunda wiecnie rury witosowe. W oficjalnym organie witosowych piastów ukazał się artykuł, w którym autor dowodzi, że osmio - godzinny dzień pracy jest nierobótstew, wskutek którego mamy niedostatek w przemyśle, że rząd Grabskiego, broniąc 8-godzinny dzień pracy, idzie śladami Moraweskiego (gdzie tu to), przez co demoralizuje reszce robotnicze.

Co więcej, organ schizmatyczny piastów ucieka się do demagogii, pisząc: „Ty chłopiś, a robotnikom rząd będzie płacił za nierobótwo”.

Nie ulega wątpliwości, że Witos jawnie idzie z reakcją przeciwko klasie robotniczej. Robotnicy polscy w Stanach Zjednoczonych winni zapamiętać sobie dobrze, że Witos jest ich wrogiem, by w razie ewentualnego przyjazdu tego szluga reakcji wzięli, jak go mają przyszywać.

ALBERT Thomas który niedawno był w Polsce, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że jest rzeczą wątpliwą, aby przedłużenie dnia pracy w Niemczech przyczyniło się do zwiększenia produkcji. Wiedzą o tem doskonale kapitaliści, ale im chodzi o co innego — o zwanie ciężarów wojennych włącznie na barki robotników, o raz — o osłabienie ruchu robotniczego. Robotnik pracujący 10

KONIEC ŚWIATA

Wychodziliśmy ze sklepu galanterijnego, trzymając pod jedną ręką moją żonę, w drugiej — chustkę od nosa do ocierania kapiących mi z oczu łez rozczulenia.

Bytność w sklepie została mi radość jakiejś nie doświadczonej od roku 1915, gdy z kupkami marzawkami przy wybieżaniu towaru, można się było do upadłego targować.

Kupcy tutejsi z daty okupacji rosyjskiej i jeszcze i niemniej, tem się odznaczali od późniejszych, iż zawiązywały się z sobą konkurencja i „usiłowali” towar swój, poprzedzić zamiarom sągówek. Żydzi zwłaszcza posuwali swoją gołębicość do chwytności przechodzących za kolmier i wciągania do sklepów przemocy.

Po wybuchu wojny, rozpoczął się okres pychy kupieckiej, niechłobności o klienta oraz uparte go aż do szaleństwa podbijania cen.

— Nie podoba się panu, to proszę iść gdzieś indziej! — mówiła lwia część kupców, sprzątała towar z lady i kierowała tematy na rzekę postornej jako: pogoda, białe zwycięstwa cesarza Wilhelma, udatny dowcip Bim-Boma w cyrku i t. p. Kupiec nie miał o podoby się towaru, kundman nie miał cen zapłacić wygórowanych cen i chodził bez guzików, spinek a często nawet bez butów.

Naraz prosię państwa... W tych dniach znowu mówi do mnie na ulicy: — Kupiłem dwie szpilki rogowo do włosów. Nie wiem ile dać, czy to się da załatwić. Przed wojną szpilki kosztowały 20 kop., obecnie wystawiono je po 5,000,000 sztuk.

— Probuje — odrzekłem z doświadczeniem w głowie i niewiarą w sercu. Wszelkiego. Panna sklepowa rozłożyła na stole karton z dwunastoma guzikami szpilek rogowych.

katolików, lecz nawet w wielu wypadkach lepszymi.

Rzecz zupełnie zrozumiała, że biskup katolicki Niemiec będzie takim samym wrogiem Polaków, jak Niemiec protestant.

Kościół katolicki jest kościołem międzynarodowym, jeżeli łaski dia tego używany jest w organizacji, a nie w międzynarodowej organizacji, że stolicą w Rzymie zapowiadają pewną jednolitość. Ze niemi języka tego nie rozumiemy, to kościołowi katolickim nie to nie przeszkadza; przeciwnie, jeszcze mu to pomaga, bo nadaje mu powagę i tajemniczość, a tajemniczość jest podstawą wszystkich religii. Zresztą, w kościele katolickim znajduje się najsilniejszy niezrozumiały dla mas język łaciński, lecz bardzo wiele rzeczy niezrozumiałych wogóle dla rozumu ludzkiego.

Cytelnikowi J. P. — Toruń leży w Województwie Pomorskim.

Cytelnikowi J. P. — Drogi cytelnika, nie możesz dawać się, że obcy Polak, czernia, jeżeli wód Polaków znajduje się w niejby podobieństwo, dności, lecz istnieje cała stroniowość, manie poparcie prawie całego kleru, który czerni. Ale nie tylko ja czerni — katolików nie chce, bo nie podoba się im Polska Demokracja.

Jeżeli jakiś tydzień czy Moskwa mówi, że Piłsudski wojny z bolszewikami nie wygrał, a wybrał generał Weygand, to czy Was dawać? Przecież to haniebne Polacy, jej armie i jej Wódza sławno znowu odwrócić, a nie przez endeckich i kler. Jeżeli weteran obawia Polacy zwycięstwa nad Rosją i uratowania baszarki do Paryża, a obecnie forsując się przedstawia, do wchodzenia pod postać wydziałowca, który nie tylko dyktuje i kłamliwie propagandzie klerkałno-endeckiej. Endecka wydziałowa Polacy otwierają krowy tak moralnie jak i materialnie. By krywdy więcej Polacy nie wydziałowa, należy więc jak że znie. Na wydziałowej endeckiej fizygnie pod postacią wydziałowca, która znajduje również alie poparcie wśród kleru.

Przyjdzie na wieczerne urządzenie na część paradyzów, a do wieczerze, co to wygrał wojnę z bolszewikami. Na wieczerzy tej wygłosi odczyt senator Woźniak na temat „Cud na Wiśle”.

Cytelnikowi K. S. — Wierszyk słaby. Nie zamieszaj.

Cytelnikowi z Hudson Falls. — Wskazując, że co wam chodzi, bo z waszego listu, nie możemy wywnioskować, co owi „bortnicy” robią, gdzie i komu zagadują.

Cytelnikowi F. K. — Zwróciłeś się do swojej sprawki do Klubu Niezależności Obywateli Amerykańskich Polskiego pochodzenia, 306 East 6th Street. Zjednoczenie katolickie pod święte władze. Podczas obradki „krzyżowania” główną rolę w asyście odegrał Jan Przyprowa z Dziennika Związkowego, co ukrzyżowanego Nikodemą tak rozczuliło, że wyrzekł takie oto historyczne słowa: „Chwili tej nigdy nie zapomnę”.

Zdaje się, że sromotnie nie za pominięcia Polski i Wychodztwo.

ROMANTYCY

OSMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY W ANGLII.

London. — „Daily Express” donosi, że członkowie gabinetu mis Bonfield, oświadczyli, iż rząd zamierza wkrótce przedłożyć parlamentowi projekt ustawy w sprawie zastosowania 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich gałęziach przemysłu w myśl konwencji waszyngtońskiej.

Zawsze Bierście

Użyj Cascara & Quinine

Użyj Zapiszcie na 24 godzin Grupy z 3 dni

U wszystkich aptekarzy 30 centów.

Zdajcie czerwonego pudełeczka z podpisem pana Hilla

20 EAST 14TH STREET

ARENA. AUTO-SCHOOL

POLSKA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

ARENA AUTO-SCHOOL 151 W. 54th St., New York

THE MORRIS PLAN

Bankowość Przemysłowa (Industrial Bank)

WIOSNA JEST PORĄ malowania i orestaurowania domu, zakupów nowego towaru do sklepu, zapłaty nowych interesów

MORRIS PLAN COMPANY OF NEW YORK

Główna Biuro—261 Broadway

W New Yorku: W Brooklynie: 1 Union Square 301 East 108 St. 1682 Pitkin Ave. 288 Grand Street 804 Manhattan Ave.

Zgłoszcie się lub napiszcie po katalogi omawiające: 1. Jak uzyskać pożyczkę 2. Jak uzyskać pożyczkę 3. Jak uzyskać pożyczkę

Pod koniec New York State Bank Association

Przyjmijcie o Fundusz im. Józefa Piłsudskiego

WSTRZYMAJCE

Reumatyczne bóle

135 AVENUE "A" NEW YORK CITY

FUTRA

Przebiegi i rozprawy

837 East 14th Street, New York City

Meble

ADWOKAT I NOTARIUSZ

233 East 14th St., New York City

POLSKA LECZNICA

Dr. Michał A. Igołowicz

88 Second Ave., New York City

Dr. BRYAN

233 East 17th St., New York City

JOZEF HILICKI, M. D.

233 East 14th St., New York City

Dr. Geo H. Ehrlich

233 East 17th St., New York City

Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

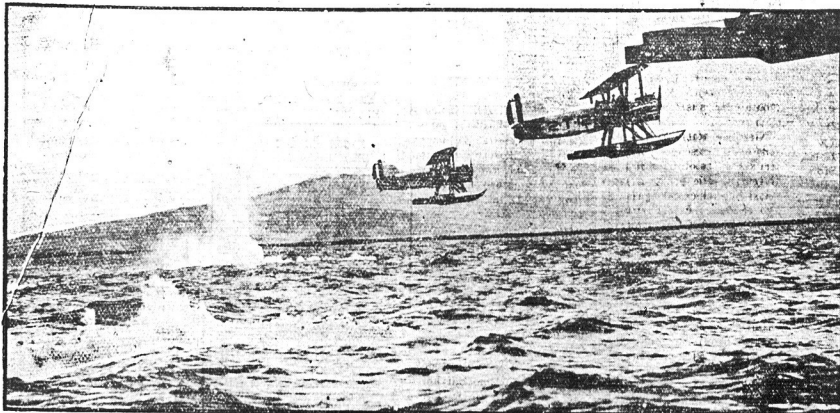
Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

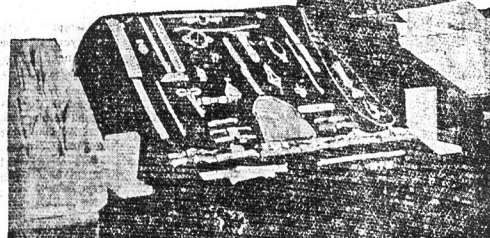
Dr. J. MUSCOTT

233 East 17th St., New York City

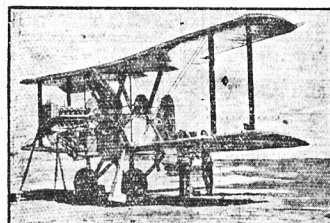
★ TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA ★



Szach Perski, który na wdro-
ny wstęp do swej oficyjny



Bizuterję tę chcieli przetrzymać do Stanów Zjednoczonych, nie agenci cłowi mien „wch”



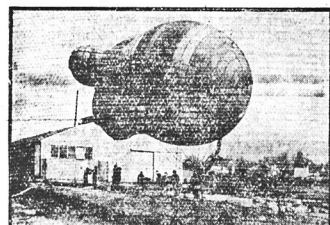
Badowa czterech aeroplanów, mających się udać do bieguna pół-
nocnego, jest na ukłóceniu



Głód zmusił James'a Murtaugh,
który nie posiadał łodzi do prze-
płynięcia w bieżące rzeki Eliza-
tagais



Marion Muller zdobyła pierwszą nagrodę na zawodach gim-
nastycznych, jakie się odbyły w Turn Verein, w New Yorku



Najnowszy balon sterowy Stanów Zjedn. został zbudowany
w Dayton, Ohio



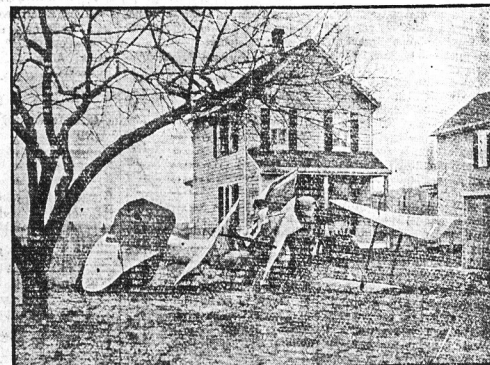
Ponieważ C. J. Royle „złamał”
serce pannie Cromie, ta zażądała
\$50,000 odszkodowania



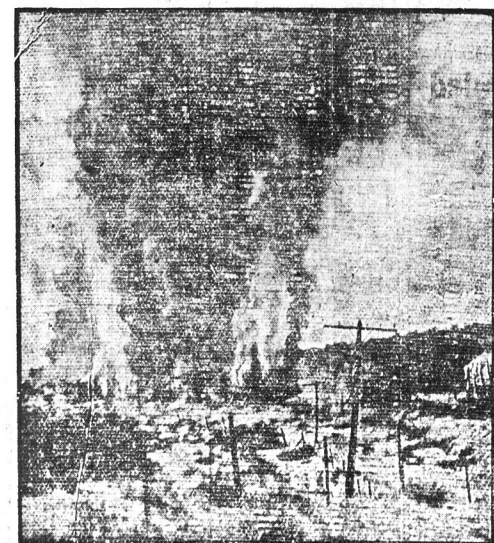
Książę Viggo z Danji i jego narzeczona Eleonora Green z czoł-
kapijki newjorskiej



Ami woda, ani też błoto nie wstrzymały uczestników zawodów lekko-atletycznych w biegu okrę-
żnym w Eton.



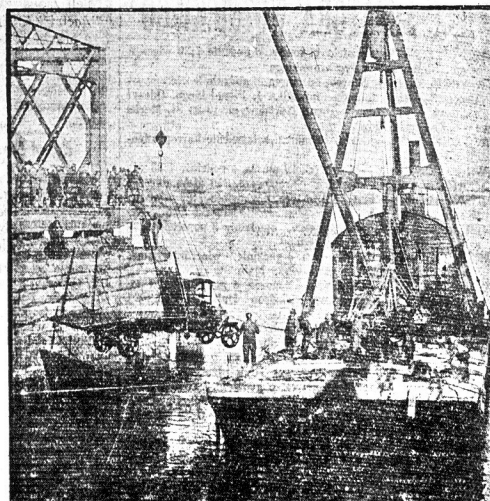
Z powodu zepsucia się motora spadł na dach w Pompton Lakes, N. Y. aeroplan i zniszczył
domek drewniany. Lotnicy nie doznali żadnych obrażeń ciała.



Zelaznica i stocznica zostały zniszczone, na kto, u napadu w mieście, w pobliżu Durango, ban-
dyt, będący pod rozkazami Hipólito Villa i Juan'a Gallardo



Pani Clyde Byfield z Atlanty, Ga. żąda stu tysięcy dolarów od-
szkodowania od Waltera Candler'a, syna właściciela fabryki wy-
robiającej „Coca Cola”, który ją napastował na okręcie, na któ-
rym jechała ze swoim mężem



Przy pomocy dźwigni parowej, wydobyte z eurod rzeki w pobliżu Harrison, N. J., samochód cią-
gawowy, który daleki nieudawco kierowcy wyjął do wody. Złotek zofera nie odnaleziono.

